

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | ŁÓDŹ. ŚRODA, 25-go WRZEŚNIA 1929 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 266

Falszywi doktorzy będą stikwidowani

Łódź, 25 września.
Ponieważ stwierdzono, że cały szereg osób korzysta bezprawnie z tytułu doktorskiego, pomimo, że w wielu wypadkach nie posiadają te osoby wyższego wykształcenia, polecono władzy zwrócić uwagę urzędów, wystawiających dowody osobiste, by w każdym wypadku zgłoszenia się o wpisanie tytułu do dowodu osobistego żądano dokumentu, uprawniającego do noszenia takiego tytułu.

Wstrząsająca katastrofa w Łodzi

Dyrekcja K. E. Ł. wypłaca odszkodowania tym, którzy ponieśli jakąkolwiek stratę podczas wczorajszej katastrofy

Łódź, 25 września.
W uzupełnieniu podanej przez dzisiejszą „Republikę” wiadomości o strasznej katastrofie tramwajowej która się wczoraj wydarzyła dowiadujemy się od NAOCZNEGO ŚWIADKA następujących dodatkowych szczegółów.
Przy rogu ulicy Piotrkowskiej i Anny stał na przystanku tramwaj linii nr. 10 który za chwilę miał ruszyć w kierunku Widzewa. Na przystanku wsiadło jeszcze do tramwaju kilka osób, wobec czego konduktor, trzymając już rękę na lince czekał, by za chwilę dać znak maszyniście do odjazdu.

Po chwili tramwaj ten ruszył, skręcając z wolna w ul. Główną. Wagon motorowy znajdował się już na ul. Główniej, a wagon przyczepny jechał jeszcze zwolna w poprzek ul. Piotrkowskiej. Nagle od strony pl. Wolności nadjechał w szybkim tempie tramwaj nr. 1. Przechodnie, znajdujący się wówczas na ul. Piotrkowskiej i przy rogu Główniej zatrzymali się w przerażeniu, przeczuwając nieuniknioną katastrofę. Jakiś mężczyzna wybiegł nawet na środek jezdni i począł dawać rozpaczliwe

ZNAKI MASZYNIŚCIE PEDZĄCEGO TRAMWAJU.
Maszynista pedzącego tramwaju począł czynić rozpaczliwe starania w celu zatrzymania tramwaju, jednak **BYŁO JUŻ ZAPÓŹNO.**
Pasażerowie, siedzący w obu tramwajach o niczem nie wiedzieli. Dopiero trzask druzgotanych wagonów i stłuczonych szyb uświadomił wszystkim pasażerów o katastrofie. Rozległy się rozpaczliwe wołania o pomoc. Kilka kobiet, przyglądających się tej scenie z chodników **ZEMDŁAŁO.**

Natychmiast zaalarmowano pogotowie i policję. Lekarz pogotowia stwierdził, że **JEDENAŚCIE OSÓB ODNIOSŁO DOŚĆ POWAŻNE USZKODZENIA CIAŁA.** 20-letni zaś Mordka Bromberg doznał zła mania krzyża i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Józefa.

Jak nas dzisiaj poinformowały władze tramwajowe, **WINE ZA KATASTROFĘ PONOSI MASZYNIŚCISTA TRAMWAJU LINII NR. 1 PYTLIŃSKI.**

zam. przy szosie Pabjanickiej 35. Maszynista ten został już zawieszony w czynnościach i prawdopodobnie **BEDZIE WYDALONY ZE SŁUŻBY.** Pytlński pracuje od czterech lat jako maszynista tramwajowy, posiada żonę i kilkoro dzieci. W czasie dochodzenia zeznał, że widział stojący na rogu tramwaj, i chciał swój tramwaj zahamować, lecz **HAMULCE ODMÓWIŁY POSŁUSZENSTWA.**

Dyrekcja stwierdza natomiast, że hamulec był najlepszy (bergmanowski) i tylko przy nieumiejętnym lub zbyt nerwowym hamowaniu mogła nastąpić katastrofa. Pytlński w ciągu 4-letniej służby **NIE MIAŁ ANI JEDNEGO WYPADKU TRAMWAJOWEGO.**

Zeznał on dodatkowo, że część winy za katastrofę spada również **NA OBECNY STAN UL. PIOTRKOWSKIEJ.**

Tramwaje jadą bardzo powoli, wskutek czego następuje opóźnienie, a później trzeba stracony czas nadrobić szybszą jazdą.

Dyrekcja tramwajów poinformowała nas również, że zgadza się **NA WYPŁACENIE ODSZKODOWAŃ ZA STRATY, JAKIE PONIEŚLI PASAŻEROWIE WSKUTEK W CZORAJ-SZEJ KATASTROFY.**

W dniu dzisiejszym przed południem zgłosiło się już do dyrekcji kilka osób ze świadectwami lekarskimi i **DYREKCJA POKRYŁA KOSZTY LE-CZENIA**

Ponadto dyrekcja tramwajowa płaci osobom poszkodowanym za straty materialne, jak np.

ZA ZNISZCZENIE UBRANIA, ZGUBE JAKIEGOS PRZEDMIOTU i t. d.

Dyrekcja odmawia jednak udzielenia odszkodowań tym osobom, które stawiają niepoparte dowodami żądania. Jeżeli np. ktoś się zgłasza bez dowodów, oświadczając, że wskutek straty czasu narażony został na szkody, sięgające kilku tysięcy złotych i dyrekcja nie ma możności sprawdzenia, czy poszkodowany mówi prawdę, wówczas sprawa wkracza na drogę sądową.

Niedawno dyrekcja K. E. Ł. wypłaciła 3.500 zł. za uszkodzenie taksówki przez tramwaj.

„Władcy nocy” Sąd przesłuchuje świadków oskarżenia

W trzecim dniu procesu przeciwko „Władcom Nocy” sąd przystąpił dziś do przesłuchiwania świadków oskarżenia, którzy naogół nie wnoszą do sprawy nic nowego i zeznają mniej więcej to samo, co zeznawali w czasie śledztwa. Naogół więc są to zeznania, obciążające znacznie oskarżonych, szczególnie zaś hersztów krwawej bandy Romana Szczecińskiego, Adama Kaczmarka i Kukulę.

Zainteresowanie wśród publiczności jest słabe, z tego powodu, że w tym samym czasie o piętro niżej oczekiwany był wyrok w sprawie komunistycznej, która zgromadziła wielkie rzesze ciekawych.

Wobec tego publiczności w sali, w której odbywała się sprawa „Władców Nocy” było bardzo mało. Oskarżeni nadal zachowują się spokojnie od czasu do czasu tylko zdradzając zdenerwowanie, gdy świadek jakiś dorzuci nowy szczegół, niezbyt pochlebnie świadczący o ich wartości moralnej.

Wyrok na Komunistów

Syn posła Grynbauma skazany na rok i sześć miesięcy więzienia

Aresztowanie fabrykanta za sprzedaż mieszkania

Katowice, 25 września.
Z polecenia prokuratora aresztowano fabrykanta mebli Wilhelma Noglińskiego za sprzedaż mieszkania niejakemu Herbemu.

Łódź, 25 września.
W dniu wczorajszym rozpatrywana była przez sąd okręgowy w Łodzi sprawa 5 komunistów. 24-letniego Daniela Warszawskiego, 26-letniego Szulma Kregla,

20-letniego Eleazara Grynbauma, **SYNA POSŁA I PREZESA KOŁA ŻYDOWSKIEGO.**

24-letniego Izraela Frydberga oraz 28-letniego Jana Gutnera.

Proces ten wywołał w mieście wielką sensację. Na sali wśród licznie zebranej publiczności znajdował się

POSEŁ ŻULAWSKI I PUŻAK.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Łozińskiego i Wileckiego. Oskarżał prok. Grzegorzewski. Oskarżonych bronił między innymi adw. Hartglas.

Żaden z oskarżonych do winy się nie przyznał. Przewód sądowy trwał przez cały dzień wczorajszy do g. 8.30, poczem nastąpiły przemówienia prokuratora i obrońcy.

Przewodniczący odłożył ogłoszenie wyroku do dnia dzisiejszego.

DZIŚ O GODZ. 11.15 SAD OGŁOSIŁ WYROK, SKAZUJĄCY:

Frydberga na 5 lat ciężkiego więzienia, Gutnera na 4 lata c. więzienia, Warszawskiego i Kregla po 2 lata więzienia i Grynbauma na rok i sześć miesięcy więzienia.

W czasie ogłaszania wyroku znajdująca się na sali matka oskarżonego Gutnera załamała ręce, dostała spazmów i krzyczała:

— **JEZUS, MARJA! CO WY ROBICIE Z MOJEM DZIECKIEM!**

Krzyk ten wywołał na sali ogromne poruszenie. Przewodniczący przerwał odczytywanie wyroku i nakazał wyprowadzenie z sali Gutnerowej, która straciła przytomność.

WSZYSCY OSKARŻENI PO OGŁOSZENIU WYROKU UCALOWALI SIĘ.

Ponieważ oskarżony Grynbaum zasiadał po raz pierwszy na ławie oskarżonych, przeto na wniosek obrońcy jego, dr. zamieniono mu środek zapobiegawczy na kaucję w sumie 3000 zł. Względem innych oskarżonych środek zapobiegawczy pozostał bez zmiany.

Pierwsza rozmowa Hendersona z Dowgalewskim.

Łondyn, 25 września.
Dzisiaj o godzinie 11 przed południem odbyła się w Foreign-Office pierwsza konferencja Dowgalewskiego z Hendersonem w sprawie wznowienia stosunków angielsko-sowieckich. Konferencja trwała dwie godziny.

Henderson przedłożył Dowgalewskiemu listę spraw, które winny być tematem dyskusji oraz projekt procedury przyszłych rokowań. Komunikat o tej konferencji nie wspomina ani jednym słowem o ponownym nawiązaniu stosunków dyplomatycznych mówiąc tylko ogólnikowo o przyszłych rokowaniach.

Strzały do wywiadowców

Dziś ujęto sprawcę nocnej strzelaniny

Łódź, 25 września.
Nocy ub. około godz. 2-jej mieszkańcy domu przy zbiegu ul. Al. Kościuski i Andrzeja zaalarmowani zostali hukiem strzałów rewolwerowych i głośnieimi krzykami. Jak się okazało, dwaj wywiadowcy policji Mieszala i Maciejewski za trzymali w tym miejscu czterech podejrzanych osobników, z których jeden po dawał się za oficera policji i zaczęli przechodzić przez ul. Andrzeja dziewczęta. Gdy wywiadowca Mieszala zażądał wylegitymowania się, jeden z osobników rzucił się na niego, wyrwał mu rewolwer z ręki i kolbą uderzył go w głowę.

Drugi wywiadowca Maciejewski począł strzelać do uciekających napastników, lecz chybił. Napastnicy również się

ostrzeliwali,

lecz na szczęście nikogo nie trafili. Na odgłos strzałów przybiegli policjanci z najbliższych posterunków, któ-

rzy rzucili się w pogoń za uciekinierami. Przed Bankiem Polskim zatrzymano 3 napastników Stanisława Motylskiego, Władysława Pasia i Michała Krawczyka. Czwarty napastnik zbiegł i ukrył się w ciemnościach nocy. Aresztowani trzej osobnicy zeznali, że żaden z nich nie strzelał i zwalili całą winę na czwarte-go towarzysza, niejakiego Stanisława Kędraka.

Przez całą noc trwały poszukiwania, lecz policja nie mogła ująć czwartego napastnika. Dopiero dziś przed południem udało się go aresztować. Kędrak pod silną eskortą policyjną przewieziony został do urzędu śledczego, gdzie obecnie poddany został badaniom.

Istnieje przypuszczenie, że on właśnie strzelał do wywiadowcy Mieszala, który tylko dzięki temu, że przykucał w krytycznym miejscu

uniknął śmierci,

albowiem kule przeleciały mu nad głową.



Dziś
premiera!



Dziś
premiera!

Drugi z kolei nasz przebój
po Intruzgancie ulubieniec narodów

Iwan Petrowicz

Hr. Agnes Esterhazy

w porywającym dramacie erotycznym i miłości pod tyt.

„OSTATNI ROMANS“

Początek seansów o godz. 4-ej po poł.
w soboty, niedziele i święta od 12 pp.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora

Uwaga!

Uwaga!

WIELKI CHÓR ROSYJSKI

pod dyr. p. LEWITINA odśpiewa cały szereg znakomych piosenek rosyjskich
Passe partout i bilety u'gowe nieważne.

Najstłynniejszy fałszerz świata który puścił w obieg miliony fałszywych dolarów zmarł w tych dniach w Sing-Sing

Ze słynnego na całą Amerykę i świat cały więzienia Sing-Sing ubył jedna z największych jego znakomości. Po 23-letnim pobycie w tem więzieniu, rozstał się z tym światem Douglas Charlein, osobistość słynna nie tylko z tamtej strony oceanu, ale znana również wszystkim dyrekcjom międzynarodowej policji.

Był to jeden z największych fałszerzy pieniędzy, jakich kiedykolwiek notowały kroniki policyjne świata. Kosztował on Stany Zjednoczone grube miliony dolarów, albowiem na niesłychane te sumy zdołał puścić w obieg cudownie podrobione przez siebie banknoty. I do dziś dnia niewiadomo, czy kolosalnej tej cyfry nie należy liczyć podwójnie, a nawet potrójnie, takim bowiem mistrzem w swym fachu był nieboszczyk Douglas Charlein.

Jak długo trwała ta jego zbrodnicza produkcja, również nigdy nie zostało wyjaśnione. Wykrył ją, jak zwykle, przypadek — pożar, wybuchł w jego mieszkaniu. Podczas akcji ratowniczej, natrafiono na potajemną pracownię fałszerza, gdzie w wielkiej ogniotrwalej kasie znaleziono setki gotowych już do puszczenia w obieg paczek, zawierających w sobie dziesięć i pięćdziesiąt dolarówki wyrobu Charleina.

Mimo olbrzymich pieniędzy, jakimi dzięki swemu procederowi rozporządzał ten przestępca, żył on niezmiernie skromnie i to właśnie było jego głównym zabezpieczeniem przed policją, poszukującą stale tajemniczego wytwórcę fałszywych not dolarowych.

Charlein miał setki pomocników częściej w Nowym Jorku, częściej w Chicago i przy ich pośrednictwie puszczał w obieg swe fabrykaty. Miał on również i współpracowników, którzy zajmowali nielada stanowiska w wielkich bankach amerykańskich. Dowodem tego była słynna w swoim czasie afera w znanym nowojorskim banku „Bank of Germany”.

Dnia pewnego zjawił się w dyrekcji tego banku starszy elegancki gentleman i zażądał otwarcia rachunku czekowego, na który jako pierwsza wpłatę wniósł 50 tysięcy dolarów. Suma ta wręczona została głównemu kasjerowi

banku, który, obliczywszy pieniądze, przyjął je, dając w zamian ich depozytarzowi książeczkę czekową. W kilka dni później, klient ten zjawił się znowu w kasie i zażądał 40 tysięcy dolarów, które mu były rzekomo potrzebne na uregulowanie jakiejś nieprzewidzianej należności.

Sumę tę, rzecz prosta, wypłacił mu natychmiast ten sam kasjer. Tego jeszcze wieczoru w pewnym skromnym lokalu na Long Island zasiedli przy stoliku dwaj panowie, w których trudno byłoby rozpoznać kasjera banku „Bank of Germany” i wyżej wspomnianego klienta jego, a raczej Douglasa Charleina. Przy butelce wina kasjer ów otrzymał wówczas od siwowłosego z długą brodą starca 8.000 dolarów w najprawdziwszych już banknotach tytułem prowizji za wypłacone mu w takichże pieniądzech sumy 40 tys. i za przyjęcie odeń na jego czekowy rachunek 50 tysięcy fałszowanych dolarów.

Douglas Charlein nie zadawał się samemu tylko podrabianiem banknotów. Był on znany w całym świecie przestępczym jako bardzo wpływowa osoba, przyczem występował tam zawsze pod najrozmaitszymi postaciami. W mieszkaniu jego znaleziono ogromną ilość peruk, sztucznych bród i zarostów oraz rozmaitych przedmiotów, służących do charakteryzacji.

Był on jednocześnie wielkim dobroczyńcą całego świata przestępczego i co jest niezmiernie dziwne, nienawidził jednocześnie z całej duszy rozmaitych swych towarzyszy po fachu. Więcej, niż 15 ciężkich przestępstw, dzięki jego planom i kolosalnym pieniądзом zdołał umknąć z poza krat więzennych, ale i wielu z jego najwierniejszych pomocników zginęło od kuli jego rewolweru, gdy padł na nich najłżejszy cień podejrzenia o zdradę, czy nieposłuszeństwo.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelman (Cegielińska 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielowicza (Stary Rynek 9).

W dwa lata po owym krwawym pożarze, Charlein został przewiezony w Meksyku w lokalu konsulatu Stanów Zjednoczonych. Przybył on tam w jakiejś sprawie paszportowej i podczas jej załatwiania odleciał mu się potowa broda.

Rysopis jego rozesłany już był wówczas do wszystkich policji świata. Łatwo więc było skonstatować tożsamość znakomitości tego fałszerza.

Został on natychmiast przesłany do Stanów. Po miesiące trwającym przesłuchiwaniu, przyznał się wreszcie Charlein do wszystkich swych czynów i 26 stycznia 1906 roku został skazany na dożywotnie więzienie, skąd zwołniono go w tych dniach śmierć.

Dekalog Jeffersona

Jefferson był wielkim moralistą życia codziennego. Zostawił on po sobie dziesięć zaleceń treści następującej:

- 1) Nie odkładaj do jutra tego, co możesz zrobić dziś;
- 2) Nie wydawaj nigdy pieniędzy, zanim ich nie zarobisz;
- 3) Nie kupuj nigdy rzeczy bezużytecznych tylko dlatego, że są tanie;
- 4) Nie żałuj nigdy, że zjadłeś za mało;
- 5) Praca wykonana chętnie nigdy nie męczą;
- 6) Nie uciekaj się nigdy do czyjejś pomocy w sprawach które sam możesz załatwić;
- 7) Próżność i duma kosztują nas więcej, aniżeli głód i pragnienie;
- 8) Zaczynaj wszystko od początku;
- 9) Strzeż się zmartwień i kłopotów, które istnieją tylko w twojej wyobraźni i nigdy się nie zdarzają;
- 10) Policz zawsze do dziesięciu, zanim zaczniesz mówić, kiedy jesteś niezadowolony, a do stu — gdy jesteś w gniewie.

Czytajcie „REPUBLICKE“

Iście po amerykańsku Niesłychanie śmiały napad na ratusz w Filadelfji

Ratusz w Filadelfji jest wielopiętrowym drapaczem nieba. Mieszczą się w nim wszelkie biura magistrackie, kasy i urzędy policyjne. Na szóstym piętrze jest biuro detektywów, na siódmym kasy miejskie, a na ósmym główny urząd policyjny. Przez wszystkie te piętra naturalnie, jak w każdym drapaczu nieba, prowadzą liczne windy.

Otóż parę dni temu, w biurze detektywów, na szóstym piętrze, zapanowało wielkie zamieszanie, kiedy nagle zadzwonił telefon, a w słuchawce odezwał się urywany głos jednego z kasjerów z siódmego piętra:

— Dokonano właśnie napadu bandyckiego na naszą kasę. Prędko przyszlizcie agentów. Tutaj mówi kasjer departamentu robót publicznych siódme piętro, pokój 785. Proszę o jak największy pospiech.

Kurytarze ratusza były w tej chwili pełne kręcących się urzędników, publiczności i detektywów, którzy przeskakując po kilka schodów naraz, rzucili się się do wskazanego biura, gdzie znaleźli pana Aleksandra Hamiltona, korpulentnego człowieka o czerwonej twarzy, który spełniał funkcję kasjera robót publicz-

nych, jak rzucił się wzburzony po całym biurze i wskazywał na małą komórkę opancerzoną, w rodzaju takich, jakich się używa po biurach na garderobę.

Kiedy wreszcie przyszedł do głosu, oświadczył, że przed dziesięciu minutami dwu młodych ludzi weszło do jego biura, jeden z nich chwycił go za spód spodni i za kolanek, a drugi przyłożył mu rewolwer do głowy, poczem obaj rzucili go do garderoby, zatrzaskali za nim drzwi, tak że o mało się nie udusił.

W tem więzieniu kasjer rzucał się i młotał, kopiąc i szarpiąc z całej siły, drzwi, które się wreszcie otworzyły, ale wtedy już owych dwu młodych ludzi nie było, a wraz z nimi zniknęła suma 3 tysięcy dolarów.

Gmach cały natychmiast zamknięto, przeszukano wszystkie zakątki, urzędowo mnóstwo rewizji osobistych, ale bez skutku, bo najwidoczniej złodzieje zdołali przedtem umknąć przez jedną z wielu wind, znajdujących się ustawicznie w ruchu.

I to wszystko się stało w biały dzień, w trzecim z rzędu największym mieście amerykańskim.

Brrrr!.. Zimno!..

Wichury i deszcze w całym kraju.—Szkody i straty w ludziach.—Niebezpieczeństwa jazdy automobilowej.—Sprawa ogrzewania pociągów.—Eksmisje będą wstrzymane!—Spekulanci węgla już żerują

Łódź, 25 sierpnia.
Zaledwie od kilku dni mamy oficjalną jesień, gdy oto ze wszystkich stron kraju sygnalizują nam o **wielkich wichurach**, powodujących znaczne szkody zarówno w życiu ludzkim jak i w mieniu.

Najmniej stosunkowo ucierpiał w skutkach wichury jesiennej województwa małopolskie, gdzie ofiarą katastrofy atmosferycznej padły tylko **slupy telefoniczne i telegraficzne**, przerywając na pewien czas komunikację telefoniczną Krakowa z Warszawą.

W okolicach Łodzi i Warszawy zarówno spadek temperatury jak i wichura dały się dotkliwiej we znaki.

W ogrodzie zoologicznym w Warszawie wiech wyrwał kilka drzew i zламаł wielką ilość gałęzi. Jedną z gałęzi, która uniosł wiatr, uderzyła w głowę i nogi ekspedjentkę sklepową Genowefę Narzędziową. Uderzenie było tak silne, że nieszczęśliwa kobieta doznała **peknięcia czaszki i złamania nogi**.

Poważniejszy wypadek, któryby mógł pociągnąć za sobą fatalne skutki, zdarzył się również w „Wesołym Miasteczku” na P. W. K., gdzie wskutek silnej wichury **zapadła się kolejka**, na której zjeżdżano łódka do wody. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Smutny wypadek zdarzył się ponadto na drodze Debińskiej. Siłą podmuchu wiatru **przewrócony został samochód osobowy**.

Przez cały dzień onegdaj i wczorajszego monterzy pracowali nad naprawą uszkodzeń telefonicznych.

W Łodzi i w okolicach naszego miasta wichura również poczyniła znaczne szkody. Na ulicy Sienkiewicza jak wiadomo **zawalił się płot**,

poza to silny wiatr zламаł drzewa, zrywał dachówki i zniszczył wiele anten radiowych.

Ostatnie pogody szczególnie dały się we znaki **automobilistom**,

którzy z trudem mogli utrzymać swe maszyny na osłizgłych szosach.

Wraz ze zmianą pogód nastąpiła znaczna niższa temperatury. W godzinach przedpołudniowych temperatura waha się przy 8-miu stopniach powyżej zera, wieczorem spadek temperatury bardziej się uwidacznia.

Wczesne chłody zmusiły ministerstwo komunikacji do zajęcia się sprawą **ogrzewania wagonów**.

Zasadniczo pociągi ogrzewane są od 1-go października, jednakże w wypadkach silniejszych chłódów, dyrekcje mają odpowiednie instrukcje dla zarządzenia wcześniejszego ogrzewania pociągów.

O ile w najbliższych dniach temperatura ulegnie dalszej niższe pociągi będą wcześniej ogrzewane.

W związku z chłódami staje się aktualna Inna sprawa, bardziej dająca się we znaki licznym rzeszom obywateli naszego miasta.

Chodzi o **kwestię eksmisji**. W zeszłym roku w początkach jesieni ministerstwo sprawiedliwości rozesało do komorników okólniki, aby podczas chłódów **wstrzymywali się od wykonywania wyroków w sprawach eksmisyjnych**.

Już obecnie sfery lokatorskie zabiegają o to, by w tym roku wydane zostało podobne zarządzenie i istnieje nadzie-

ja, że **starania te uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem**.

Przy tej okazji warto poruszyć inną jeszcze sprawę. Chłody obecne oraz zapowiedź wprowadzenia nowej taryfy przewozowej z dnem 1-go października spowodowały, iż niektórzy właściciele składów opałów wykorzystują sytuację i albo **chowają węgiel, albo też chcą go sprzedać po wyższej cenie**.

Do starostwa grodzkiego wpłynęło już kilka podobnych skarg. Władze administracyjne zapowiedziały, że przedsięwzięma odpowiednie środki, które stłumia w zarodku spekulację węglową.

Samobójstwo nauczycielki

w lokalu kuratorium szkolnego

Łódź, 25 września.

W dniu wczorajszym w lokalu kuratorium szkolnego przy ul. Piotrkowskiej 104 usiłowała pozbawić się życia niejaka Helena Szklarska zam. przy ul. Wysockiej 24. Jak już doniosła dzisiejsza „Republika”, Szklarska w czasie rozmowy z urzędnikiem objawiała wielkie zdenerwowanie i w pewnym momencie wyjęła z torebki małą buteleczkę, zawierającą jakiś płyn i wypila całą zawartość. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził, że denatka napila się esencji octowej. Przewieziono ją w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Józefa.

Jak się obecnie dowiadujemy, przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Szklarska była nauczycielką jednej ze szkół powszechnych w Piotrkowie. Obecnie otrzymała zwolnienie ze względu na brak wymaganych kwalifikacji. Wczoraj Szklarska udała się do kuratorium, prosząc o odwołanie zwolnienia, lecz niestety nikt jej nie mógł na to poradzić, gdyż według rozporządzeń ministerstwa nie wykwalifikowane nauczycielki nie mogą pracować w szkole od początku b. roku. Nie wskórawszy nic Szklarska tak się przejęła odmową, że postanowiła zakończyć życie.

Cała wieś spłonęła

Straty wynoszą około miliona złotych

Lwów, 25 września

W Opatkowcu koło Kamionki Strumiłowej zniszczył pożar 55 zagrod włościańskich. Ratunek był bardzo utrudniony, albowiem dorośli mieszkańcy wsi byli w tym czasie na jarmarku w Radziechowie i brakowało wozów. W ciągu dwóch godzin wieś spłonęła niemal doszczętnie. Około 300 ludzi pozostało bez dachu nad głową i chleba. Od zagłady uratowane zostało bydło, pasące się w czasie pożaru na łąkach. Szkoła wynosi około miliona złotych.

Organizacje pomocy dla nieszczęśliwych pogorzelców, ujęły w swoje ręce powstanie B. B. Wójtowicz i Piotrowski. Jako jeden z pierwszych pośpieszył z pomocą hr. Baden z Radziechowa, który ofiarował ziarno potrzebne pod zasiew.

Drugi groźny pożar wybuchł w Pałuszowie, pow. czortkowskim. Szkoła wypalona tam wynosi 15 tysięcy zł. Podpalaczą w osobie Bolesława Maślowskiego aresztowano.

Porwanie 3 dziewcząt

Ofiary podstępny wyskoczyły z pedzającego samochodu

Katowice, 25 września.

Na rynku w Katowicach do trzech 15-letnich pracownic sklepowych Agnieszki Binkówny, Berty Obracajówny i Heleny Olkiszówny, podjechał wczoraj wieczór elegancki samochód, którego szofer zaofiarował się odwiedzić panienki do domu. Młode dziewczęta chętnie skorzystały z propozycji.

W punkcie, gdzie drogi rozchodzą się w kierunku Bogucic i Giszowca szofer zamiast jechać do Bogucic skręcił w stronę Giszowca i pełnym gazem popędził naprzód. Dziewczęta, zorientowawszy się, że grozi im niebezpieczeństwo u-

prowadzenia, zdecydowały się wyskoczyć z samochodu.

Pierwsza wyskoczyła Binkówna, nieco później razem pozostałe dwie koleżanki. Wszystkie odniosły lekkie obrażenia ciała, a jedna z nich zwichnęła obie nogi. Dziewczęta przybyły pieszo do Giszowca i złożyły doniesienie w policji.

Zmobilizowany natychmiast oddział policji na motocyklach wszczął pościg, który do tej pory nie dał żadnych rezultatów.

Zachodzi podejrzenie, że uprowadzenia dziewcząt usiłował dokonać członek szajki handlarzy żywym towarem.

Detektyw amerykański

chce badać przyczyny katastrofy na Azorach

Warszawa, 25 września.

Z biura „Bloom-Detectiv-Bureau” w Nowym Jorku nadszedł list adresowany „Do urzędu policyjnego w Warszawie”.

Właściciel tego biura p. Bloom w związku z tragicznym lotem s.p. mjr. Idzikowskiego i Kubali prosi o udzielenie mu prawa wyswietlenia „powodów wadliwego funkcjonowania motoru, które stało się przyczyną bolesnej katastrofy”.

P. Bloom oświadcza gotowość prowadzenia dochodzenia bezpłatnie.

Oryginalny ten list przesłała główna komenda policji szefowi dep. lotnictwa, który zdecydował list ten pozostawić bez odpowiedzi.

Zamach samobójczy

Łódź, 25 września.

Wczoraj o g. 6 wieczorem na ul. Franciszkańskiej 66 rozległy się nagle jakieś wołania o pomoc, dochodzące z mieszkania Jakubowskich. Przerazeni sąsiedzi wpadli do mieszkania, skąd dochodziły krzyki i ujrzeni na podłodze wijącą się w



Capitol

Polećne arcydzieło erotyczne na tle Paryża, jego szaleństw, zabaw i nocnej rozkoszy

Miasto Miłości

z czarującą **CARMEN BONI** i najpiękniejszym amantem **IWANEM PETROWICZEM**

Specjalnie dostosowaną ilustrację muzyczną, wykona powiększona orkiestra symfoniczna pod batutą **SZ. BAJGELMANA**.

Początek w dni powszednie o g. 3.30 w soboty, niedziele i święta o g. 1-ej

D-banki ratują giełdę berlińską

Berlin, 25 września.

Na skutek załamania się kursów w ostatnich kilkunastu dniach na giełdzie berlińskiej utworzył się syndykat banków niemieckich, mający na celu utrzymanie wartości akcji w granicach określonych ich rzeczywistą wartością i rentownością przedsiębiorstw.

Na czele syndykatu stanęły wszystkie D-banki, a więc Deutsche Bank, Disconto-Gesellschaft, Dresdner Bank, Darmstädter und National oraz Commerz und Privatbank, jakoteż znana firma bankierska Mendelsohn & Cie.

Syndykat interwencyjny postanowił zaprosić inne banki oraz bankierów, zainteresowanych w rozwoju kursów na giełdzie, celem omówienia wspólnie całokształtu akcji interwencyjnej.

W dniu dzisiejszym odbył się posiedzenie banków berlińskich, należących do kliringowego związku Stempel-Verreinigung dla omówienia całokształtu interwencji.

Iduna bez dywidendy

Berlin, 25 września.

Po skandalicznym i sensacyjnym krachu asekuracyjnym Frankfurter-Versicherungs-Gesellschaft wielkie zdumienie wywołał fakt, iż znany bank asekuracyjny Iduna nie wydzielił wogóle dywidendy, która za ostatni rok wyniosła 12 proc. Zysk, który jest wyższy, niż w roku ubiegłym, zostanie przelany na fundusz ubezpieczonych.

Lacznym z tym rada nadzorcza oświadczyła gotowość zrezygnowania ze swoich tantiem.

Przewrócił konia który go przygniótł

Łódź, 25 września.

Dzis w godzinach rannych zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przed domem nr. 21 przy ul. Nowomiejskiej.

18-letni Josek Madziar, elektrotechnik z zawodu zam. przy ulicy Zgierskiej 36 wyjeżdżał na rowerze z bramy domu przy ulicy Nowomiejskiej 21. W chwili, gdy znalazł się na jezdni, od strony ul. Piotrkowskiej nadjechała w przyspieszonym tempie drożdżka. Madziar wyjechał z bramy z takim impetem, że wpadł na do rożkę i przewrócił konia, który przygniótł go swym ciężarem. Na miejsce wypadku zawezwano karetkę pogotowia. Lekarz opatrzył głowę Madziara, na której skonał kilka ran, poczem pozostał ratarzyna na miejscu.

Kanalizacje

częściowe i całkowite, plany, kosztorysy przyłączeń domów do sieci kanalizacyjnej miejskiej wykonywa szybko, solidnie i na dobrych warunkach

KONCESJONOWANE BIURO **RAWICKI i WINTER** inżynierowie

Kilińskiego 41, tel. 72-96

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i alergiczne

astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm

ul. 6-go Sierpnia 22

fr. I piętro,

tel. 64-21.

przyjmuje od 9-12 i od 8-9 w.



Smiejmy się!..

Sprawa w sądzie. Na ławie oskarżonych siedzi osobnik, któremu prokurator zarzuca kłaniasie kradzieży. Po zbadaniu świadków przewodniczący zwraca się do oskarżonego:

— Czy chce pan jeszcze coś dodać do sprawy?..

— Nie.. — odpowiada oskarżony. — Przeciwnie.. chciałbym odjąć..

Rzecz dzieje się w składzie nasion. Jedna z klientek zwraca się do właścicielki składu:

— Proszę pani, czy to prawda, że to nasienie wydaje kwiat po stu latach?..

— Oczywiście.. — odpowiada właścicielka składu. — Gdyby się stało inaczej, apni! będzio taskawa nam zwrócić; a chętnie przyimiemy..

Dwaj przyjaciele spotykają się na ulicy.

— No, jak tam?.. Słyszałem, że się ożeniłeś? A byłeś takim zapalonym przeciwnikiem małżeństwa!..

— Tak, ale wiesz.. Jako kawaler źle się czułem w domu i poza domem, teraz, gdy mam żonę, czuję się przynajmniej dobrze poza domem..

Weissfisz, kupiec z Ozorkowa, spotyka w pociągu łódzkiego kupca, z którym wszczynają pogadankę.

— A skąd pan pochodzi? — pyta łódzki kupiec.

— Z Ozorkowa.. — odpowiada Weissfisz.

— Z Ozorkowa.. Znam to miasteczko. Bardzo ładne miasteczko.. Tylko szkoda, że w tym miasteczku mieszka tylko jeden uczciwy kupiec..

— Jeden uczciwy kupiec?.. — dziwi się Weissfisz. — Jeden uczciwy kupiec, powiada pan?.. Ciekawe.. Kto to może być?..

Na Placu Wolności przed rusztowaniami zatrzymuje się dwóch przechodniów i jeden powiada do drugiego:

— Nie rozumiem.. Dlaczego takiemu Kościuszce stawia się pomnik?.. Co on takiego zrobił?.. Że sprowadził legiony z ziemi włoskiej do Polski to jeszcze nic wielkiego..

— Przedewszystkiem — tłumaczy drugi — legiony z ziemi włoskiej do Polski sprowadził nie Kościuszko, lecz Dąbrowski..

— No?.. Więc tembardziej!.. — dziwi się pierwszy przechodzień.

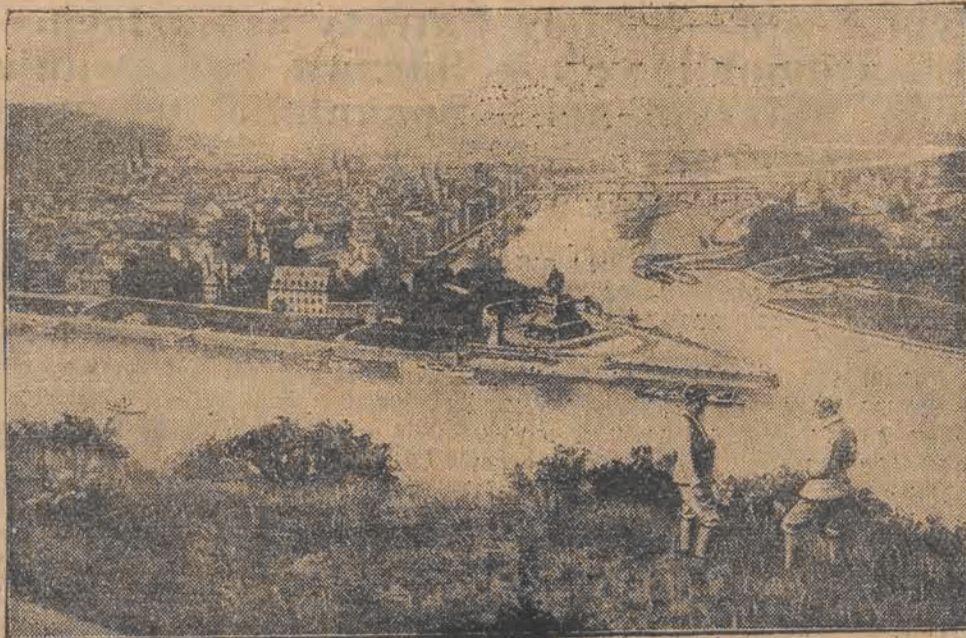
Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Dziś w środę „Mira Eros” — kapitalne widowisko Gordina, cieszące się niesłychanym powodzeniem. Obsada premierowa z p. Horecką na czele. Ceny popularne — niższe.

Jutro po cenach popularnych „Henryk VI na łowach” Wojciecha Bogusławskiego, ku czci twórcy polskiego teatru, w którym bierze udział orkiestra pod kierunkiem Białostockiego.

Madrenja zaprzęta uwagę Europy



Malownicze okolice Renu, ewakuowane obecnie przez wojska koalicji po tyloletniej okupacji, zwracają z tej racji na siebie uwagę całej Europy..

Katastrofy kolejowe pochłonęły w ubiegłym roku 247 ofiar

Jak zagranica walczy z samobójcami, rzucającymi się pod pociąg?

Statystyka jest mieszaniną smutku i radości. Cieszą nas naprzykład cyfry, wskazujące wzrost przemysłu i zwiększenie się ilości przepracowanych godzin, lecz smutkiem napawają nas dane dotyczące wypadków kolejowych.

Oto jak się dowiadujemy w wypadkach kolejowych, jakie miały miejsce w r. 1928-ym na wszystkich liniach kolejowych w Polsce

zostało zabitych 24 pasażerów i 223 „osoby postronne” (przejechani samobójcy,

ofiary własnej nieostrożności itd.) Wśród rannych wliczono 266 pasażerów i 224 osoby postronne.

W statystyce tej uderza przedewszystkiem ogromna ilość „osób postronnych”, które straciły życie lub zostały ranne wskutek wypadków kolejowych.

Nie ulega wątpliwości, że lwia część tego gatunku ofiar kolejowej to samobójcy, szukający śmierci pod kołami rozpedzonych lokomotyw.

Z tą plagą samobójstw walka jest niestety,

bezskuteczna.

Trudno bowiem obświadczyć policją wszystkie linie kolejowe i nie dopuszczać nikogo do toru.

Okazuje się, że zagranicą również rzuca się pod pociąg, jest bardzo rozpowszechnionym środkiem samobójczym.

W Paryżu naprzykład w celu zwal-

czenia tej plagi na dworcach kolei podziemnej rozmieszczono oryginalne tablice z następującymi napisami:

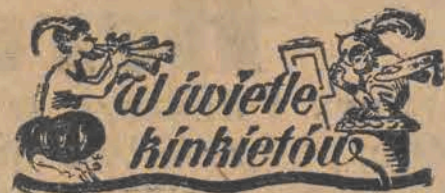
— „Jeśli jesteś zmęczony życiem i pragniesz stanowczo i nieodwołalnie popełnić samobójstwo, to wybierz taki rodzaj śmierci, który dla twoich bliznich nie stał się przyczyną kłopotów. Zważ, że twoje osobiste troski i zmartwienia nie powinny przysparzać tysiącom twoich bliznich kosztów i trudów”.

Chodzi o to, że samobójcy kolejowi wstrzymują pociąg i narażają obywateli na „stratę czasu”..

Wynika więc z tego, że w naszej epoce czas jest droższy niż życie ludzkie.

Hallo! Tu radio!

11.56—12.05 — Sygnał czasu hejnał marjański
12.05—12.50 — Koncert z płyt gramofonowych
12.50 — Wiadomości z P. W. K. 13.00 — Komunikat meteorologiczny. 15.40 — Komunikat gospodarczy. 16.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.25 — Skrzynka pocztowa. 17.50 — Ostatnie nowiny z wystawy. 18.00 — Koncert popularny. 19.00 — Rozmaitości. 19.25 — Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny oraz „Skrzynka pocztowa rolnicza” — wygl. inż. Wacław Tarkowski. 19.56—20.05 — Sygnał czasu. 20.05 — Odczyt z Krakowa. 20.30 — Koncert solistów. Jerzy Lefeld (fortep.). 21.30 — Słuchowisko z Wilna. 22.15—22.20 — Komunikaty: meteorologiczny, policyjny i sportowy. 22.45—23.45 — Muzyka taneczna z Wilna.



Lya de Putti została aktorką teatralną

„Gra dla filmu jest dla mnie zbyt łatwa..”

Słynna gwiazda filmowa Lya de Putti wywołała nieładną sensację w świecie teatralnym oświadczeniem, że porzuca ekran dla sceny.

Zamiar ten wprowadziła też w czyn. W tych dniach przybyła do Londynu i rozpoczęła już próby w jednym z tamtejszych teatrów dramatycznych.

Przedstawicielom prasy londyńskiej oświadczyła Lya, że zawsze czuła niepokojony pociąg do teatru. Gra dla filmu jest — zdaniem tej gwiazdy — zbyt łatwa, dopiero na scenie można naprawdę wykazać, co się umie..

Oświadczeniem takim bierze swięta ta filmiarka nieładną odpowiedzialność na siebie..

Dramaturg Szolom Asz na czarnej liście w Rosji

Znany pisarz Szolom Asz został przez rząd sowiecki umieszczony „na czarnej liście”.

W ostatnich czasach wygłosił on w Paryżu kilka mów, które — nie są na ręce władcom Kremlu, więc uznano za stosowne zbojkotować go.

Zakaz dotyczy głównie sztuk Asza, których nie wolno teraz wystawiać żadnemu teatrowi w Rosji.

Mała wieś

która posiada olbrzymi teatr

Bawarska wieś Oberammergau, słynna ze swych widowisk pasyjnych, na które zjeżdżają się ludzie z całego świata, wybudowała kosztem 3 milionów marek nowy olbrzymi teatr.

Scena tego teatru odpowiada wszystkim wymogom techniki, widownia obliczona jest na 5 tysięcy widzów.

W Pradze czeskiej powstał nowy gmach dla przedstawień kameralnych. Nowy teatr posiada wszystkie urządzenia nowoczesne, widownia obliczona jest na 600 osób.

Otwarcie nastąpi w najbliższych dniach.

Na rekonstrukcję i reorganizację słynnego teatru Szekspira w Stratford (Anglia) zebrano dotychczas w Ameryce blisko milion dolarów.

Prace nad teatrem tym będą rozpoczęte na wiosnę przyszłego roku.

Dziś wielka premiera!



Dziś wielka premiera!

„Raj o północy”

Według sztuki teatralnej

„PROCES MARY DOUGAN”

W roli głównej: czarująca

ALICE WHITE

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyрекcją A. Czudnowskiego.

Początek przedstawień o godzinie 4.30 po południu, w soboty i niedziele o godzinie 12 w południe.

Ceny miejsc normalne.

Baron von Beltheim

groźny morderca i oszust
wpadł wreszcie w ręce policji

Krótką wiadomość nadesłana z Pretorii w Południowej Afryce o zaarrestowaniu niejakiego Ludwika barona von Beltheim przywodzi na pamięć jednego z najmniebezpieczniejszych i najbardziej czelnych przestępców. Albowiem ów baron von Beltheim to w jednej osobie morderca, bandyta i słynny oszust.

Urodzony w roku 1857 w Braunschwigu, już jako 12-letni chłopiec kradnie ojcu zegarek i ucieka z domu, a wkrótce po śmierci ojca oddany do szkoły okrada swego nauczyciela. Mając lat 15 ucieka on od swego opiekuna i zaciąga się do marynarki.

Przez pewien czas ginie po nim wszelki ślad, i dopiero w r. 1866 zjawia on się w Australii, gdzie się podaje za młodszego barona von Beltheim. Stamtąd udaje się do Kapstadu, gdzie popełnia kilka napadów rabunkowych, poczem ucieka i pojawia się w Santa Marta jako konsul Stanów Zjednoczonych.

W tym czasie poślubia on mnóstwo rozmaitych kobiet i okrada je z pieniędzy. Przenosząc się nagłe z miejsca na miejsce, wstępuje w r. 1896 do policji w Południowej Afryce i wvzysku-

je swe nowe stanowisko dla popełnienia całego szeregu rozmaitych oszustw. Gdy czuje, że grunt w Afryce usuwa mu się z pod nóg, ucieka do Anglii, symuluje tam samobójstwo przez utopienie się, a wylowione z Tamizy jakiejś zwłoki, w których jedna z jego żon poznaje trupa Beltheima, ułatwiają mu zadanie i czynią żęń umarłego.

Po „śmierci“ zjawia się on nanowu w Johannesburgu, gdzie zabija podczas sprzeczki jakiegoś swego współnika. Z wytoczonego z tego powodu procesu wychodzi z wyrokiem uniewinniającym zdoławszy przekonać sędziów, iż działał w obronie koniecznej.

Niesłychanie sprytny ten przestępca kursuje ciągle pomiędzy Anglią a Afryką, a gdy wybucha wojna angielsko-boerska, zbliża się w jakiś sposób do lorda Kitchnera i proponuje mu, iż pochwyty naczelnego wodza boerów Krügera i dostawi go do Anglii. Propozycja ta zostaje odrzucona.

I znowu w międzyczasie pomiędzy jednym przestępstwem a drugim zawiera on na prawo i na lewo coraz to nowe związki małżeńskie, porzucając swe ofiary natychmiast po uprzednim ich obrabowaniu.

W roku 1908 powija mu się ponownie noga przy usiłowaniu ograbienia w Londynie niejakiego Joela z sumą 16 tysięcy funtów szterlingów. Skazują go wówczas po wzięciu w rachubę poprzedniej jego karalności na 20 lat ciężkiego więzienia. Kara ta jednak, dzięki wzorowemu sprawowaniu się w więzieniu, zostaje zredukowana do lat 5-ciu.

Przez pewien czas grasuje on później na terenie Niemiec, poczem powraca znowu do Afryki i naciąga ludzi na ogromne pieniądze na zasadzie najwęższej bałki, iż wiadome mu jest miejsce w Transwalu, gdzie ukryte są sztaby złota, wartości 100 tysięcy funtów szterlingów.

Jest to ostatnia sztuczka tego niepospolitego przestępcy, na niej to powinęła mu się noga w Pretorii



„CASINO“
Dziś i dni następnych!



Wielki film mistrzowskiej reżyserji ERNESTA LUBICZA p. t.

Książę Student

(ALT HEIDELBERG)

W rolach głównych:

RAMON NOVARRO, Norma Shearer.

Film techniczny wytwornym smakiem, wyrafinowaną kulturą artystyczną, przepojony romantyzmem i poezją.

Specialna ilustracja muzyczna L. KANTORA.

Pocz. seansów o g. 4 30, 6, 8 i 10 w.

Revelacje ks. Jusupowa o śmierci generała Wrangla

W pierwszych dniach października r. b. odbędzie się przewiezienie zwłok byłego głównodowodzącego rosyjskiej armii przeciwbolszewickiej, generała Wrangla z Brukseli do Belgradu.

W Belgradzie prochy gen. Wrangla spoczną w cerkwi rosyjskiej po ceremoniach żałobnych, w których wezmą udział wojska jugosłowiańskie i istniejące w Jugosławii rosyjskie „białe“ formacje wojskowe.

Z okazji tego przewiezienia, ogłosiło paryskie pismo emigracji rosyjskiej „Nasze Znamia“ niezwykle sensacyjne rewelacje, pochodzące od głośnego zabójcy Rasputina, księcia Wieliksa Jusupowa, ożenionego z córką w. ks. Aleksandra Michajłowicza.

Ks. Jusupow utrzymuje, iż śmierć gen. Wrangla nie była śmiercią naturalną. Wrangel należał do organizacji, której celem było obalenie władzy sowieckiej w Moskwie.

Organizacja ta prowadziła skrytą a-

kcję na terenie Moskwy i była pewna powodzenia. Olbrzymie koszty, które ta akcja pochłania, pokrywane były z osobistych funduszy Wrangla, Jusupowa i kilku innych byłych carskich dygnitarzy, wtajemniczonych w tę sprawę.

W ostatniej chwili, gdy uczestnicy organizacji pewni byli powodzenia i snuli już plany świetnej przyszłości, wszystko runęło, dzięki zdradzie jednego ze spiskowców, którego Jusupow narazie nie wymienia.

Wrangel dotknięty był do głębi duszy tym ciosem, zadany jego planom politycznym i — według wersji Jusupowa — nie wytrzymał sytuacji, w której się znalazł, i popełnił samobójstwo.

Czytajcie „REPUBLIKĘ“



WATALINA

lekka i ciepła tylko w firmie

Edmund BOKSLEITNER

Łódź, Sienkiewicza 79, telefon 41-79

Stefan Burski.

Czerwony testament

Sensacyjny romans z życia współczesnej Łodzi.

— Więc proszę do pokoju — zaprosiła zrezygnowana Marja.

Dystygowane ruchy Szyllinga, jego miła powierzchowność i całkiem poprawne zachowanie się uspokoiły nieco Marję, krzająca się jednak niecierpliwie po mieszkaniu.

— Pani zapewne niepokoi się o brata — spytał Szylling, chcąc wybadać teren.

— Ja? — zdziwiła się w pierwszej chwili Marja. — Tak, cokolwiek jestem niespokojna — dodała, lecz szybko ugryzła się w język.

— Tak, tak, proszę pani, pani brat... — urwał nagle Szylling, obserwując Marję.

— Co mój brat? — spytała zaciekawiona.

— Pani brat ciężko pracuje, chciałem powiedzieć za dużo pracuje — zrezygnował Szylling.

— Proszę pana, może pan wie co to za robota, wiecznie po nocach, to już za nadto jak na jednego człowieka? — poczęła uzalać się Marja.

— Ale zarabia zato dobrze — wtrącił Szylling.

— Cóż z tego, że zarabia, kiedy zdrowie rujnuje — odpowiedziała Marja i rozgadała się na dobre, wyrzucając Szyllingowi, że koledy wciąga brata zapewne do jakichś nocnych hulanków, że Bolek

był zawsze skromny i spokojny, a teraz nagle się zmienił. Był zawsze wesoły i uśmiechnięty, a teraz...

— Mamy do spótki kupić taksówkę — zaczął opowiadać Szylling, przekonawszy się, że dziewczyna niewiele więcej wie od niego.

— Zawracanie głowy, Bolek nie ma pieniędzy na taki interes, zresztą njech się lepiej trzyma swego fachu — rezolutnie odpowiedziała Marja.

— A czy pan jest szoferem, Bolek coś mi o tem opowiadał?

— Właśnie to ja, dziś akurat mieliśmy zakończyć pertraktacje, a tu mi nagle zginął.

— To pan nie wie gdzie on pracuje? — zdziwiła się Marja.

— Nie! — odpowiedział Szylling, patrząc prosto w twarz Marji.

— Czego pan tak patrzy na mnie? — Bo żal mi was, słyszy pani, żal mi was — powiedział Szylling.

— Czy się coś stało? — przelekła się Marja.

— Jeszcze nie, ale może się stać.

— Jakto? Nic nie rozumiem. Czy Bolekowi coś grozi?

— Nie wiem. Ale jeżeli pani będzie mnie słuchać, to możemy wiedzieć i pomóc pani bratu.

— Pomóc? — Tak, możemy pomóc mu, aby

znów był wesoły, aby wieczorem siedział w domu, aby pracował nad swymi wynalazkami, aby pani była spokojną o niego, a on, aby nie drżał przed samym sobą.

— Co pan mówi? Co pan mówi? — mówiła jakby do siebie Marja.

— Mówię tylko to co wiem, a wiem więcej od pani. Pani była pełna nieufności do mnie, nie więcej zaufania miałem do pani. Z rozmowy wnioskuję jednak, że i dla pani zachowanie się brata jest tajemnicą.

— Tak — powiedziała Marja. — Co dalej?

— Ja natomiast wiem, że pani brat przebywa w towarzystwie człowieka, który zabił.

Pod Marją zadrżały nogi.

— Jezus, Marja, co pan mówi? Z kim on przebywa? — mówiła Marja.

— Czy chce pani ratować brata? — spytał Szylling.

— Chcę, chcę, naturalnie.

— Zatem pierwszy warunek tajemnicca. Sprzymierzeniec mój musi być dyskretny, rozumie pani?

— Rozumiem, to znaczy, że muszę mieć do pana większe zaufanie, niż do mego brata — ironicznie odpowiedziała Marja.

— A zatem nie mamy o czem mówić, ja chciałem tylko wam pomóc — odpowiedział Szylling powstając z miejsca.

Dość miał tej wizyty. Postanowił że od jutra szofer z rogu Zielonej zniknie bezpowrotnie, Szylling stanie się znowu dziennikarzem lub też przedzierzgnie się w jaką nową postać. Trzeciak może go długo szukać.

Teraz jednak Marja nie chciała go puścić.

— Kto jest ten człowiek, który zabił? — spytała, zagradzając Szyllingowi dro-

gę do wyjścia.

— Nie wiem, niech pani go sobie szuka sama.

— Niedobry! — powiedziała cicho Marja, kokietując Szyllinga wyraźnie.

— Ja?

— Chyba, że pan — odpowiedziała Marja.

— Nie jestem niedobry, nie lubię jednak, gdy kto mi nie ufa.

— Pan nie jest żadnym szoferem — wesoło ozwołała Marja, ucieszona swą nową koncepcją.

— Jestem, nawet odwozłem tutaj pani brata i stąd nasza znajomość.

— Ale pan jakoś mówi inaczej — zauważyła Marja.

— Cóż z tego, czy szofer musi zaraz wymyślać, pić wódkę i rozjeżdżać ludzi na śmierć?

— Tak, tak, to prawda, ale pan coś robi wrażenie...

Szylling uśmiechnął się wyczekująco.

— Niech pani dokończy, proszę bardzo — zachęcał Marję. — Wrażenie bandyty? — spytał nieco zaniepokojony.

— Wprost przeciwnie — zaprzeczyła Marja.

— Przeciwnie? Co to znaczy?

— Pan takl domyślny...

— Nie mogę zgadnąć — udawał Szylling.

— Detektywa — cicho powiedziała Marja.

— Dziękuję za komplement, ale djabła wart taki detektyw, którego zaraz poznają — śmiał się Szylling.

— Ale pan przyznaje, że bandyta pan nie jest? — żartowała Marja.

— Tak, do tego się przyznaję — zgodził się Szylling.

— I szoferem też nie?

— Przepraszam, w tej chwili pokaże pani moja legitymację. (D. c. n.)

ZAOSZCZĘDZAJCIE WASZE PIENIĄDZE!

Nie zapominajcie, że oszczędność jest życiową koniecznością i to osiągnąć można przy zakupie waszej kosmetyki w Pierwszej Konkurencyjnej Perfumerji w Łodzi

S. BUCHWAJCA Piotrkowska 22, tel. 31-42

OD DZIŚ — BAJECZNIE TANIE CENY!

UWAGA: Każdy kupujący otrzymuje bezpłatnie:

1 flakon perfum i kaw. mydła.

Pełna tabela wygranych piętnastego dnia ciągnięcia 5-ej klasy 19-tej loterii państwowej.

Table with multiple columns of lottery numbers and prize amounts, including sections for 10,000 n-ry, 5,000 n-ry, 3,000 n-ry, 2,000 n-ry, 1,000 n-ry, 600 n-ry, and 500 n-ry prizes.

STAWKI:

Small table listing ticket prices for various denominations.

Lekarz-dentysta L. Prussakowa. powrót. Przyjmuje od 10-1 i 3-6 w Zielona 9, tel. 13-60.

Lecznica SANTAS ul. CEGIELNIANA 29 Gabinet wenerologiczny D-r-a S. KANTORA

Doktor P. Klinger powrót. Choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU Piotrkowska 294, tel. 22-89

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1. Czynna od 8 rano do 9 wieczór.

Dr. med. M. GLAZER Chor. skórne i weneryczne. ul. Zielona Nr. 6

DR. MED. H. RÓZANER Dzielna 9. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

LAUREATKA moskiewskiego konserwatorium, udziela lekcji gry fortepianowej. Wschodnia 72

Doktor Łagunowski specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Doktor H. LUBICZ powrót. Cegielniana 43

Doktor Wótkowski powrót. Cegielniana 25

Jakób KARMAZYN powrót. Południowa 2.

WYKwalifikowana krawcowa poszukuje szyciela w domach prywatnych.

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wyplatę. Piotrkowska 37.

OBUWIE, frakki, swetry, bielezina, ma nakurtka na raty tanio „KREDA Y”

ZAGUBIONO weksel na zł. 200 podpisany Krynian, platny Sosnowiec dn. 10. 12.

Prywatna Szkoła Powierzchni MARIJ WESOLKÓWNY ul. Piotrkowska 34.

PIERWSZORZĘDNY bilansista, korespondent polsko-niemiecki, świetny organizator administracji



Jeszcze o pobycie Petkiewicza w Paryżu

Ambasada polska w Paryżu zbojkotowała zawody z udziałem Polaków. choć była serdecznie zapraszana przez ekpedycję, której przedstawiciel złożył wizytę w gmachu ambasady. Na stadionie pojawił się tylko sekretarz ambasady. Inaczej pojął swe obowiązki konsul niemiecki, który dziękował Niemcowi Gehrlingowi za jego sukcesy.

Rewanżowe spotkania w koszykówkę Ł. K. S. - Cracovia

W nadchodzącą niedzielę zmierzy się mistrz Łodzi w piłce koszykowej - Ł. K. S. z Cracovią w Krakowie. Jest to rewanżowe spotkanie o mistrzostwo Polski. Jak wiadomo Cracovia pokonała u siebie niedzielę drużynę Ł. K. S.-u na jej własnym boisku 12:9, to też i teraz należy się liczyć ze zwycięstwem mistrza Krakowa.

Tegoż dnia, hazenistki Ł. K. S.-u rozegrają spotkanie w Warszawie z Grażyną. Do pierwszego spotkania o mistrzostwo Polski Grażyna się nie stawiała, wobec czego Ł. K. S. uzyskał walkower. W wypadku, jeśli w niedzielę zwycięży Grażyna, będzie musiało dojść do trzeciego, decydującego spotkania na neutralnym gruncie.

Na stalowych rumakach objeżdżają Polskę

W dniu wczorajszym odwiedzili redakcję naszą dwaj młodzi kolarze pp. Józef Krawczyk i Tadeusz Żurek z Kl. Sp. „Dąbrowa” w Dąbrowie Górniczej, którzy odbywają podróż dookoła Polski na rowerach. Trasa jaką obrali sobie kolarze wynosi około 1300 klm. i przedstawia się następująco: Dąbrowa Górnicza - Częstochowa - Wieluń - Sieradz - Kalisz - Jaroszyn - Poznań - Koło - Łódź - Warszawa - Radom - Ostrowiec - Stopnice - Kraków - Dąbrowa, Bohaterskim kolarzom życzymy powodzenia w dalszych etapach.

Blok ligowy rozbity!!

Bo ostatnich spotkaniach ligowych nie może być mowy o unieważnieniu tegorocznych spotkań

Od dwóch tygodni polski świat sportowy żyje pod wrażeniem sensacyjnych projektów drużyn ligowych zagrożonych spadkiem do klasy A, unieważnienia tegorocznej kampanii ligowej, wskutek nienależytego funkcjonowania władz ligowych oraz Polskiego Kolegium Sędziów.

Sprawa ta wywołała ogromną wrzawę w sferach piłkarskich Polski, a jednocześnie burzę protestów tych, którym unieważnienie nie jest na rękę oraz tej części sportowców, którym dobro sportu piłkarskiego w Polsce leży w pierwszym rzędzie na sercu.

W sprawie tej Pogoń lwowska rozesała komunikat, który, rzecz prosta, jest jednostronnym oświadczeniem sprawy malującej etykę naszych czołowych klubów piłkarskich w świetle nie najbardziej pochlebnym. Komunikat stwierdza że w pracy Zarządu Ligi jak i Polskiego Kolegium Sędziów istniały nieprawidłowości, z których - jak można wywnioskować między wierszami - należy wyciągnąć wnioski w postaci... pozostawienia Pogoni w Lidze.

Jeżeli jednak tak nie jest i zamach Pogoni był uczyniony nie „w celu rozbitia dzisiejszego ustroju, do którego budowy Pogoni sama się przyczyniła”, lecz w celu skontrolowania i ewentualnej naprawy stosunków we władzach Ligi P. K. S.-u, to w takim razie inicjatywę klubu lwowskiego przyjąć należy z całym uznaniem.

Według oświadczenia Pogoni wynikałoby, że o unieważnieniu tegorocznych rozgrywek ligowych wogóle nie ma mowy. A jednak stwierdzić należy, że pewien blok ligowy zaledwie przed kilkumastoma dniami poważnie się nad tą kwestią zastanawiał i przygotował już odpowiedni wniosek na najbliższe walne zgromadzenie Ligi w dn. 5 i 6 października w Warszawie. O tym polski świat sportowy jest dostatecznie poinformowany i rzeczy tych ukryć się nie da. Inna sprawa, że zapal niektórych projektodawców w sprawie unieważnienia wszystkich rozgrywek został już w pewnej mierze ostudzony z powodów nietrudnych do odgadnięcia.

Przed dwoma czy trzema tygodniami los Warszawianki, Ruchu, i F. C., Pogoni Turystów był godny poltowania i wszystkim tym drużynom w równej mierze groził spadek do niższej klasy. Piłka nożna jest jednak okrągła, rozgrywki ligowe przynoszą jedną niespodziankę po drugiej i oto dziś Warszawianka, a w części i obie drużyny górnośląskie znajdują się w znacznie szerszym położeniu, aniżeli przed kilkoma tygodniami. Dwa, trzy sukcesy każdego z tych zespołów wystarczyły, by w części odwrócić groźbę degradacji.

Skutek tego stanu rzeczy jest taki, że blok został rozbity.

Trudno sobie bowiem w obecnej chwili wyobrazić, by Warszawianka była nadal za projektem unieważnienia roz-

grywek. Krażyły również słuchy, że Wisła należy do rzędu „niezadowolonych” klubów.

A trzeba sobie uprzytomnić, że Wisła przed kilkoma tygodniami groziła utratą tytułu mistrza Polski na rzecz Warty, a tego liderzy tego klubu ścierpieć nie mogli.

Dzisiaj sytuacja się zmieniła: Wisła znajduje się znów na drodze do zdobycia mistrzostwa Polski i niezadowolone kluby nie mogą liczyć na poparcie mistrza Polski. Blok został więc rozbity przez... wyniki piłkarskie ostatnich trzech niedziel. Ci, którzy rzucali gromy na Zarząd Ligi, ci którzy szachrajac chcieli za wszelką cenę doprowadzić

do unieważnienia rozgrywek, ucichli na gło i nie tylko nie chcą się przyznać do zamierzonych planów, ale wręcz im przeszkadzają.

Jeśli się nawet teraz znajdzie ktoś kto odważy się knuć w dalszym ciągu i rozpoczęte dzieło doprowadzić do końca, nie może on liczyć na poparcie i znajdzie się zupełnie odosobniony.

Polski świat sportowy może więc być spokojny o losy ligi piłkarskiej. Do unieważnienia gier nie dojdzie, bo do głosowania za tego rodzaju bezsensownym wnioskiem znajdzie się dziś już tylko nieliczna garstka klubów ligowych.

— sk. —

Łódź - Poznań

Walcą ostatecznie w niedzielę w Helenowie o tytuł klubowego mistrza Polski w tenisie

Finał klubowych mistrzostw Polski w tenisie zapowiedziany na ubiegłą niedzielę w Warszawie nie doszedł do skutku.

Kapitan Polskiego Związku Lawn-Tennisowego w ostatniej chwili odwołał przyjazd ensemble łódzkiego, przychylając się do prośby Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu, przełożenia meczu na inny termin. Wzajemnie za przełożenie terminu tych zawodów, Łódź zażądała odbycia spotkania na własnym terenie, w Helenowie. W dniu wczorajszym nadeszła z Poznania telegraficznie wyrażona zgoda i mecz ten odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi na kortach LKLT.

W niedzielę więc rozegra się ostatni akt tegorocznych klubowych mistrzostw Polski oraz walka o wspaniały puchar firmy „Schlaseanger”. Jak wiadomo, Łódzki Klub Lawn-Tennisowy od wóch lat jest wposiadaniem wspaniałego pucharu i jeśli w roku b. przechylą szalę zwycię-

stwa na swoją stronę, zdobędzie go na własność.

Jakkolwiek siły przeciwników są w roku bieżącym znacznie silniejsze niż w latach poprzednich, to jednak pewni jesteśmy zwycięstwa Łodzi, która w dodatku nie występuje w najsilniejszym składzie. W dniu wczorajszym telegraficznie została wezwana p. Posseltówna, która bawi zagranicą. O ile p. Posseltówna nie przyjedzie naszą reprezentacyjną raketą kobiecą będzie p. Osserowa. Do gier panów wyznaczył kapitan LKLT, p. Karol Steinert braci Jerzego i Maksa Stolarow.

Przypuszczalny skład drużyny poznańskiej, która ma już za sobą zwycięstwo nad Warszawskim LTK, będzie prawdopodobnie: Warmiński, Tłoczyński i Scarpowa. Rezerwę stanowi Mikołajewski.

Zawody rozpoczną się w niedzielę od samego rana. Bilety wstępu, do nabycia przy wejściu w cenie zł. 3, dla młodzieży zł. 1.

Kto zdobędzie mistrzostwo Polski w piłce koszykowej

W Poznaniu rozegrano ostatnio trzy mecze koszykówki o mistrzostwo Polski. Wyniki tych spotkań były następujące: Czarna Trzynastka (Poznań) - Gryf (Toruń) 61:17, Gryf - HKS (Lipiny) 33:9, Czarna Trzynastka - HKS 47:7.

W Łodzi rozegrano mecz koszykówki o mistrzostwo Polski pomiędzy Cracovią i ŁKS-em. Zwycięstwo odniosła drużyna Cracovii w stosunku 12:9 (4:4).

Drużyna koszykówki KS Polonia odniosła w Wilnie zwycięstwo nad Ogniskiem 45:12 w meczu o mistrzostwo Polski.

W nadchodzącą niedzielę o mistrzostwo Polski garją: w Warszawie Polo-

nia - Ognisko, w Krakowie Cracovia - ŁKS., a w Lipinach HKS - Gryf z Torunia.

Po ostatnich rozgrywkach stan mistrzostw Polski w koszykówce przedstawia się następująco:

I grupa 1) Czarna Trzynastka (Poznań) 2 gry, 4 pkt., 2) Gryf (Toruń) 2 gry, 2 pkt., 3) HKS (Lipiny) 2 gry, 0 pkt.

II grupa 1) Cracovia 1 gra, 2 pkt., 2) ŁKS 1 gra, 0 pkt.

III grupa 1) Polonia (Warszawa) 1 gra, 2 pkt., 2) Ognisko (Wilno) 1 gra, 0 pkt.

IV grupa - mistrz okręgu lwowskiego wejdzie do finału walkoverem.

Zawody lekkoatletyczne Tow. Młodz. Rzemieślniczej

Ubiegłej niedzieli odbyły się na boisku WKS-u zawody lekkoatletyczne „Towarzystwa Młodzieży Rzemieślniczej”. W zawodach mimo niepogody brało udział kilkudziesięciu zawodników. Naogół osiągnięto słabe wyniki, a to wskutek fatalnych warunków atmosferycznych.

Wyniki turnieju tenisowego w Smokowcu

Turniej tenisowy w St. Smokowcu zakończył się sukcesem Maksa Stolarowa który w grze pojedynczej zajął drugie miejsce za Menciem, a przed Jerym Stolarowem i Soyką. W grze podwójnej panów bracia Stolarow zajęli trzecie miejsce, a w grze mieszanej para Junżanka, J. Stolarow - miejsce piąte.

Skład Ł. T. S. G. na mecz z Legią

Jak się „Express” dowiaduje drużyna Ł. T. S. G. wystąpi w niedzielę przeciwko Legii poznańskiej w nieco zmienionym składzie, aniżeli przeciwko Marymontow. Składi ten przedstawiać się będzie następująco: Falkowski, Wildner, Mikołajczyk, Wolfhangel, Pogodziński, Wunsche, Berkman, Francman II, Królik, Herbstreich, Francman I.

Już wyznaczeni sędziowie ligowi

Jak się „Express” dowiaduje, P. K. S. delegowało następujących sędziów na najbliższe mecze ligowe: Garbarnia - Warszawianka - p. Niedźwirski, Ł. K. S. - Polonia w Warszawie - p. Rutkowski, Warta - Turyci w Łodzi - p. Rumlper, Cracovia - Legia w Krakowie - p. Bira, Czarni - Ruch we Lwowie - p. Brzeziński, i F. C. - Wisła w Katowicach - p. Baranowski.

Robotniczy bieg na przełaj w Łodzi

Jak się dowiadujemy organizuje R. S. K. O. w dniu 6 października bieg na przełaj na 3 klm. o puchar wędrowny R. S. K. O. W ubiegłym roku puchar po raz pierwszy zdobył T. U. R.

Baczność kluby sportowe!

W dniu jutrzejszym „Express” ponownie otwiera dział z życia klubów i towarzystw sportowych, który informować będzie wyczerpująco o ruchu organizacyjnym wszystkich towarzystw sportowych na terenie Łodzi i całej Polski.

W odnośnych sprawach kluby sportowe zechcą się zgłaszać do redakcji „Expressu” (referat sportowy pokój nr. 6), we wtorki, czwartki i piątki między godz. 6-a a 8-a.

KINO TEATR
CZARY
DZIŚ Uroczysta premiera DZIŚ
SUPERSENSACJA!

dramat o niebywałej treści sensacyjnej
W MATNI SZPIEGÓW
Malcolm Mc. Gregor
W roli głównej ulubieniec Ameryki
Początek seansów o godz. 4 pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr

Ostatnia minuta.

Krwawe walki w Meksyku podczas agitacji przedwyborczej

Nowy Jork, 25 września. W meksykańskiej stolicy Meksyku doszło podczas agitacji przedwyborczej za kandydatami na prezydenta do krwawych zaisc pomiędzy zwolennikami na prezydenta Ortzrubio a zwolennikami kandydata Vasconcodesa.

Przyjaciele partyni Ortzrubia wzleli szturmem po gwałtownych demonstracjach ulicznych sale, w której odbywalo sie zebranie przeciwnego kandydata. Walki przeniosly sie pozniej na ulice. 5-ciu robotnikow i 3-ch akademikow zostalo podczas strzelaniny ulicznej zabitych, 4 osoby odniosly ciezkie rany. Wreszcie zwolennicy Vasconcodesa zabarykadowali sie w teatrze Kono. Walki trwaly przez kilka godzin tak, ze w koncu obecny prezydent Portez Gill skoncentrowac polecil wojsko i policie i rozpedzil demonstrantow obu kandydatow. Dopiero po krwawych starciach z wojskiem i policja i po licznych aresztowaniach udalo sie przywrócic spokoi.

8 zwęglonych zwlok w samolocie

Nowy Jork, 25 września. W odległości 27 mil od miasteczka Grand na szczycie góry Mount Taylor znaleziono rozbity samolot wojskowy, należący do 324 szwadronu obserwacyjnego. W rozbitym samolocie znaleziono 8 zwęglonych trupów, w których rozpoznano: porucznika pilota Leo M. Elligota, pilotów Butiern, Charlesa Tygarth i kilku innych podoficerów lotnictwa, których nazwisk jeszcze nie ustalono. Samolot odbywał drogę z Albuquerque do Los Angeles. Przyczyna katastrofy jest nieustalona, należy jednak przypuszczać, że samolot wpadł w próżnię i zaczepił o drzewa na szczycie górskim. Samolot nosi nazwę City of San Francisco, i należy do wielkiej kompanji Transkontinental Air Company.

1.800 litrów likieru przemycanego z Niemiec odkryła śląska straż skarbowa.

Katowice, 25 września. Śląska straż skarbowa wykryła podczas rewizji w piwnicy restauracji Gerricha w Szymanowicach olbrzymi zapas niemieckich likierów w ilości 1800 litrów, przemycanych w ostatnich dniach z Bytomia.

Należytości skarbowe za przemycony likier wynoszą ponad 100 tysięcy złotych.

Cały zapas likieru skonfiskowano. Gerricha zaś aresztowano. Grozi mu kara 1 miliona złotych.

Aresztowania obywateli sowieckich w Mandzurji

Moskwa, 25 września. „Izwestija“ donoszą, iż władze chińskie dokonały ponownych aresztowań wśród obywateli sowieckich w Charbinie i w Mukdenie. Wszystkich aresztowanych w liczbie 74-ch umieszczono w obozie koncentracyjnym.

Mięso na kartki w Moskwie

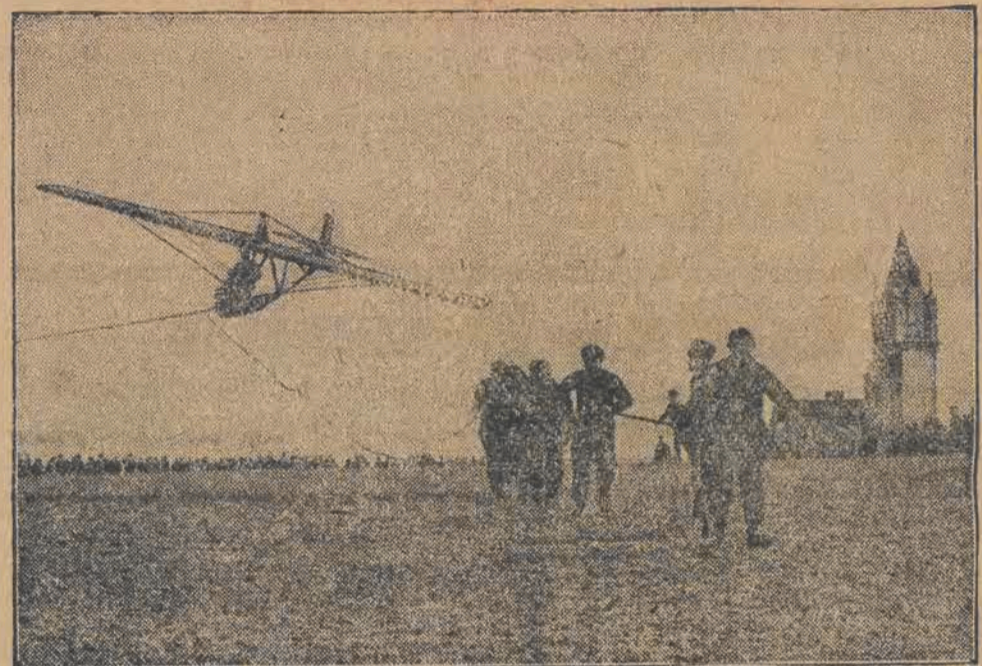
Moskwa, 25 września. Prasa sowiecka ogłosiła rozporządzenie sowieckiego miejscowego o wprowadzeniu kartkowej sprzedaży mięsa, które sprzedawane będzie w ilości 200 gramów na kartki robotnicze i 150 gramów na kartki pozostałej ludności.

Panika na giełdzie londyńskiej



W Londynie, w sierach giełdowych, wybuchła njebywała panjka z powodu spadku akcji towarzystwa „Photomat“. Spadek ten wpłynął na poderwanie zaufania do wielkiego koncernu Hatry i spowodował, że na ulicy przed giełdą wrzało przez kilka dni jak w ulu. Tysiące drobnych akcjonariuszów urządzily formalną rewoltę. Na zdjęciu: widok ulicy w pobliżu giełdy, podczas największej paniki.

Sport trawania bex moioru



W Grünau pod Berlinem otworzone zostało 22-go b. m. specjalne lotnisko dla samolotów bezmotorowych, które zagranicą zyskują coraz większe znaczenie jako sport. Na zdjęciu: pierwszy po otwarciu start na nowym lotnisku.

Z wyścigów wioślarskich w Holandji



Walter Fljnsch, zdobywca pierwszej nagrody w wielkich międzynarodowych wyścigach wioślarskich, jakie odbyły się 22 b. m. pod Amsterdamem

Krisznamutri w Europie



Do Europy przybył znany teozof hinduski Krisznamutri. Głosi on wiarę, iż Budda objawił się na zjem po raz trzeci, a wtedy ludzkość stanie się szczęśliwa.

Śmierć arcybiskupa Saryta



KARDYNAŁ DUBOIS arcybiskup Paryża, zmarł wczoraj po przebytej operacji.

Miljon dolarów szkody wyrządził olbrzymi pożar w Salonikach

Ateny, 25 września. Wczoraj po południu wybuchł w dzielnicy handlowej Salonik olbrzymi pożar, którego ofiarą padło 60 domów, 20 sklepów i 16 składów z drzewem. Ogień rozszerzał się tak gwałtownie, że straż ogniowa była bezradna wobec rozszalałego żywiołu i musiała się ograniczyć do ochrony innych dzielnic. Kilkanaście osób uległo ciężkim porażeniom. Szkody obliczają na milion dolarów.

Bucharinowi grozi zesłanie

Moskwa, 25 września. Prezes C. K. K. sowieckiej partji komunistycznej Ordżunkidze wygłosił na zebraniu partyjnym w Moskwie publiczne przemówienie, w którym w ostrych wyrazach potępił poglądy opozycji prawicowej i b. prezesa międzynarodówki komunistycznej Bucharina. Ordżunkidze oświadczył, że uparcie się Bucharina przy stanowisku prawicowej opozycji spowodować może jego przymusowe wydalenie z granic ZSRR.

Prenumerata. W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon administracji 22-14. — — — — — Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6— po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia. ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsza zł. 1.20. poszuk. pracy 10 „roszy.